Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 25 października 1937 r. Nr. 20

TREŚĆ ZESZYTU.

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^1/_1$ strony 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł., $^1/_8$ strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 25 października 1937 r. Nr. 20

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

ENCYKLIKA

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI Z OPATRZNOŚCI BOŻEJ
PAPIEŻA
PIUSA XI

DO CZCIGODNYCH BRACI PATRJARCHÓW, PRYMASÓW, ARCYBISKUPÓW, BISKUPÓW I INNYCH ORDYNARJUSZÓW POKÓJ I JEDNOŚĆ ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ UTRZYMUJĄCYCH

O RÓŻAŃCU ŚW. N. MARYI P.[1])

CZCIGODNI BRACIA
POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO APOSTOLSKIE.

Wobec wzrastającej fali zła (Ingravescentibus malis), szerzącego się w naszych czasach, oświadczyliśmy niejednokrotnie, świeżo zaś w Encyklice *Divini Redemptoris*[2]), że jedynem na nie lekarstwem jest powrót do Chrystusa i świętych Jego przykazań. Bo On jeden „ma słowa żywota wiecznego"[3]); nie może bowiem

[1]) W tłumaczeniu J. E. X. Biskupa Dr. Okoniewskiego.
[2]) *Acta Ap. Sed.* 1937, vol. XXIX, p. 65.
[3]) Cf. *Jan.*, VI, 69.

ani jednostka ani społeczeństwo — jeśli wzgardzą Jego majestatem i prawem Bożem — niczego utworzyć, coby zwolna w sposób wielce żałosny nie rozpadło się w gruzy.

Ale ktokolwiek z uwagą zagłębi się w dziejach Kościoła, zauważy łacno, że losy chrześcijaństwa nierozerwalnie spoiły się z przemożną opieką Bogarodzicy Dziewicy. Ilekroć bowiem szeroko krzewiące się błędy rozedrzeć usiłowały nieszytą szatę Kościoła i podkopać jego jedność, ojcowie nasi uciekali się ufnem sercem do tej, która „sama jedna wszystkie pokonała herezje na całym świecie“[4]), a wskutek jej zwycięstwa szczęśliwsze nastawały czasy. Kiedy zaś niewierni mahometanie, dufni w swą flotę potężną i wojsko ogromne, nieśli narodom Europy klęskę i niewolę, wzywano z woli Ojca św. z całą usilnością opieki Matki niebiańskiej i pokonano w ten sposób wrogów i statki ich zatopiono. A jak w niebezpieczeństwie publicznem, tak i prywatnem udawali się wierni wszystkich czasów z gorącem błaganiem do Maryi, aby łaskawie przyszła im w pomoc i uprosiła im osłodę i lekarstwo w cierpieniach. I nikt nigdy napróżno nie spodziewał się przemożnego jej wstawiennictwa, kto z pobożną i ufną modlitwą do niej się udawał.

W dzisiejszych czasach Kościołowi i społeczeństwu niemniej poważne zagrażają niebezpieczeństwa. Skoro tak niezmiernie wielu lekceważy albo zgoła odrzuca najwyższy i wieczny autorytet Boga nakazującego i zakazującego, nastąpić musi nieuchronnie osłabienie poczucia obowiązków chrześcijańskich oraz nadwątlenie albo nawet całkowity zanik wiary w duszach, a wkońcu podważenie i ostateczny upadek samych fundamentów społeczności ludzkiej. Dlatego z jednej strony widzimy nieubłaganą walkę klasową między tymi, którzy opływają w dostatki a robotnikami, którzy z pracy rąk wyżywić muszą siebie i rodzinę. Jak powszechnie wiadomo, doszło w niektórych krajach nawet do tego, że zniesiono zupełnie prawo własności prywatnej i wszelkie mienie ogłoszono wspólnem dobrem. Z drugiej strony nie brak polityków, głoszących wyraźny kult państwa, którzy podkreślają zawsze i wszędzie znaczenie porządku społecznego i autorytetu i szczycą się, że to oni najskuteczniej zwalczają zgubne plany *komunistów;* wzgardziwszy jednak światłem prawdy ewangelicznej, usiłują wznowić błędy pogańskie i pogański sposób życia. Do zamysłów tych dochodzi owa podstępna bardzo i wielce

[4]) Ex Brev. Rom.

niebezpieczna sekta tych, którzy przecząc istnieniu Boga albo nienawidząc Go, nazywają siebie bluźnierczo nieprzyjaciółmi Stwórcy wiekuistego; wkradają się wszędzie; uwłaczają wszelkiej religji i zabijają wiarę w duszach; depcą wkońcu wszelkie prawa ludzkie i boskie; a ponieważ mają w pogardzie nadzieje dóbr niebiańskich i mamią ludzi obietnicą urojonej szczęśliwości doczesnej, zdobytej chociażby za cenę największych zbrodni, wywołują zuchwale krwawe zamieszki, bunty i wojny domowe, a tem samem całkowitą przygotowują anarchję.

Ale, Czcigodni Bracia, chociaż tak liczne i wielkie grożą nam niebezpieczeństwa i gorszych jeszcze lękamy się w przyszłości, nie powinniśwy upadać na duchu, ani porzucać nadziei i ufności, na Bogu jedynie opartej. Ten, który uleczalne stworzył ludy i narody[5]), niewątpliwie nie opuści tych, których drogą krwią swoją odkupił; nie opuści Kościoła swojego. Musimy jednak, jak to podnieśliśmy już na początku, udać się jako do możnej Orędowniczki i Patronki, do Najśw. Maryi Panny; albowiem wedle słów św. Bernarda „taka jest wola (Boga), że przez Maryę wszystko otrzymać możemy“[6]).

Pośród różnych i bardzo pożytecznych nabożeństw do Matki Bożej zajmuje wedle ogólnego przeświadczenia wiernych pierwsze i naczelne miejsce Różaniec. Ten sposób modlitwy, nazwany przez niektórych „Psałterzem Najśw. Maryi Panny“ albo „Skrótem Ewangelji i streszczeniem życia chrześcijańskiego”, temi słowy jedynie określa i gorąco zaleca Poprzednik nasz, ś. p. Leon XIII: „Wspaniały wieniec z Pozdrowienia uwity, Modlitwą Pańską przeplatany, z obowiązkiem rozmyślania złączony, najpiękniejszy sposób modlitwy... i do zdobycia żywota wiecznego szczególnie skuteczny[7]). Wskazują na to kwiaty same, z których ów wieniec mistyczny uwity. Jakież bowiem stosowniejsze i świętsze możnaby znaleźć modlitwy?

Pierwsza z nich wypłynęła z ust samego Zbawiciela wtenczas, kiedy Go uczniowie prosili: „Naucz nas modlić się”[8]); prześwięte to błaganie pozwala nam w miarę sił naszych głosić chwałę Bożą, ale nie zapomina też o wszelakich potrzebach ciała i duszy. Bo czyżby naprawdę zdarzyć się mogło, żeby

---

[5]) Cf. *Mądr.* I, 14.

[6]) *Sermo in Nativ. B. M. V.* I.

[7]) *Acta Leonis*, 1898, vol. XVIII, pp. 154,155.

[8]) *Łuk.*, XI, 1.

Ojciec odwieczny, słowy własnego Syna proszony, nie przybył nam na pomoc?

Drugą modlitwą jest Pozdrowienie Anielskie, zaczynające się od słów pochwalnych archanioła Gabrjela i św. Elżbiety, a kończące się ową błagalną prośbą do Matki Bożej, aby sobie teraz i w ostatniej godzinie wspomożenie jej wyjednać.

Z modlitwami temi, odmawianemi ustnie, łączy się rozpamiętywanie świętych tajemnic, stawiających nam przed oczy radości, smutki i triumfy Jezusa Chrystusa i Matki Jego tak, że z nich czerpiemy osłodę i pociechę w utrapieniach swoich i że pod wpływem owych świętych przykładów po wyższych stopniach doskonałości dążymy do ojczyzny szczęśliwości wiecznej.

Łatwy to, bez wątpienia, Czcigodni Bracia, i do wszystkich dostosowany umysłów, nawet prostych i nieuczonych, sposób modlitwy, rozpowszechniony cudownie przez św. Dominika nie bez zachęty ze strony Matki Bożej i bez pobudki niebiańskiej. Jakże bardzo mylą się ci, którzy odrzucają go jako rzekomo bezduszne i jednostajne powtarzanie zawsze tych samych słów, stosowne co najwyżej dla dzieci i kobiet! Wobec takiego zarzutu należy zaznaczyć, że chociaż pobożność, podobnie jak miłość, często powtarza słowa, nie wyraża jednak tych samych myśli, lecz dorzuca zawsze coś nowego, dobytego z głębi serca, gorejącego miłością. Nadto ten sposób modlitwy tchnie naprawdę prostotą ewangeliczną i pokorą ducha i tej prostoty i pokory wymaga; kto niemi wzgardzi, nie znajdzie drogi do nieba, jak poucza nas Zbawiciel Boży: „Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie poprawicie i nie staniecie się jako dziatki, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego" [9]. Jeśli świat w swej pysze Różaniec ośmiesza i odrzuca, to nieprzejrzany wręcz zastęp świętych ze wszystkich wieków i każdego stanu nietylko serdecznie go pokochał i pobożnie odmawiał, ale używał go też zawsze jako potężnego oręża w walce z szatanem, dla zachowania czystości życia, dla skuteczniejszego uzyskania cnót i wkońcu do szerzenia pokoju wśród ludzi. Nie zbywało też na wielu wybitnych bardzo uczonych, którzy mimo nawału wyczerpujących studjów i badań naukowych, nie opuszczali żadnego dnia, żeby nie uklęknąć przed obrazem Matki Bożej i nie odmówić pobożnie Różańca. Nawet królowie i książęta uważali to za święty obowiązek, mimo że obarczeni byli kłopotami i trudami rządzenia.

---

[9]) *Mat.*, XVIII, 3.

Dlatego nietylko ręce prostaczków i ubogich piastują i ściskają tę koronkę mistyczną, ale przynosi ona zaszczyt ludziom wszelkiego stanu.

Nie chcemy też pominąć milczeniem, że Najśw. Panna sama i w naszych czasach ten sposób modlitwy gorąco poleciła, objawiając się w grocie w Lourdes i własnym przykładem ucząc niewinne dziewczątko odmawiania Różańca. Czemuż więc nie mielibyśmy się wszystkiego spodziewać, wzywając należycie i święcie, jako się godzi, Matkę niebiańską?

Pragniemy też, Czcigodni Bracia, aby wszyscy wierni, zwłaszcza w nadchodzącym październiku, tak w świątyniach, jako też w domach prywatnych z większą jeszcze to czynili żarliwością. Modlić należy w roku bieżącym przedewszystkiem w tej intencji, aby wszyscy, zarówno ci nieprzyjaciele Boga, którzy wyrzekają się Stwórcy odwiecznego i zuchwale Nim gardzą, jako też ci, ktorzy następują na wiarę katolicką i swobodę przynależną Kościołowi, oraz ci wkońcu, którzy w szale nienawiści buntują się przeciw prawom boskim i ludzkim i ku ruinie i zagładzie usiłują pociągnąć społeczność ludzką, pokonani przecież zostali za przemożnem wstawiennictwem Bogarodzicy Dziewicy i w duchu pokuty szczerze się nawrócili i pod Jej opiekę się oddali. Niech ta, która wielce szkodliwą sektę albigensów zwycięsko przepędziła z granic krajów chrześcijańskich, uproszona naszem błaganiem, zwalczy także nowe błędy, zwłaszcza błędy *komunistów*, którzy z niejednego powodu i niejedną zbrodnią przypominają owe dawne sekty. Jak w czasie wypraw krzyżowych narody europejskie podnosiły jeden głos i jedno błaganie, tak dziś na całym świecie w miastach i miasteczkach, a nawet po wioskach i siołach, prośmy gorąco we wspólnym porywie umysłów i serc Wielką Boga Rodzicielkę o to jedno, aby pognębieni zostali grabarze cywilizacji chrześcijańskiej, aby zmęczonym i zatrwożonym narodom zabłysła jutrzenka prawdziwego pokoju. Jeśli wszyscy chrześcijanie połączą swe ufne i żarliwe wołanie błagalne, możemy niezłomną żywić nadzieję, że Najśw. Panna jak dawniej, tak i dziś uprosi u swego Syna Bożego, aby wzburzone fale przycichły, opadły i uspokoiły się i aby ten wspólny chwalebny wysiłek modlitewny promiennem uwieńczony został zwycięstwem.

Nadto Różaniec jest nietylko skutecznym orężem w walce z wrogami Boga i z nieprzyjaciółmi wiary, ale krzewi także i rozwija cnoty ewangeliczne i zdobywa dla nich dusze. Przede-

wszystkiem podsyca wiarę katolicką, odradzającą się łatwo pod wpływem rozważania świętych tajemnic i podnosi dusze do prawd od Boga użyczonych. Przyzna to każdy, że doniosłe to znaczenie posiada on zwłaszcza w czasach dzisiejszych, kiedy pewna niechęć do spraw duchowych i pewna odraza do nauki chrześcijańskiej opanowała niemało dusz, nawet pomiędzy wiernymi.

Natomiast ożywia nadzieję osiągnięcia dóbr nieśmiertelnych triumf Jezusa Chrystusa i Matki Jego, który w ostatniej części Różańca rozważamy, ukazując nam niebo otwarte i wzywając nas do zdobywania wiecznej ojczyzny. Dlatego teraz, kiedy serca ludzkie rozpala taka chęć posiadania dóbr ziemskich, a ludzie coraz namiętniej płoną pożądaniem dóbr znikomych i przemijających rozkoszy, przypomina się wszystkim skarby niebieskie, „dokąd złodziej się nie zbliży i gdzie mól nie niweczy“[10]) i przywodzi na myśl dobra, trwające na wieki.

A dlaczegożby ci, w których duszach wyschła i wyziębła miłość, skoro w czasie Różańca ze smutkiem serdecznym zważą mękę i śmierć Zbawiciela naszego oraz utrapienia Bolesnej Jego Matki, nie mieli zapłonąć pragnieniem płacenia miłością za miłość? Z owej Bożej bowiem miłości nie może nie wzbudzić się naprawdę gorętsza miłość bliźniego, jeśli się nabożnie rozważy, ile trudów, ile bólu wycierpiał Chrystus Pan, aby wszyscy wrócili do utraconego dziedzictwa synów Bożych.

Przeto, Czcigodni Bracia, niech to będzie przedmiotem szczególnej waszej troski, aby tak owocny sposób modlitwy rozpowszechniał się coraz więcej, w poszanowaniu był u wszystkich i pobożność wszystkich pomnażał. Przyczyńcie się własnem słowem i przez usta współpracowników waszych w duszpasterstwie do tego, aby wierni wszelkiego stanu jasno i wyraźnie poznali piękność i pożytek Różańca. Niech z niego czerpie siłę młodzież, aby mogła okiełznać rosnącą moc złego i czystość zachować nietkniętą. W nim starcy powinni często szukać ukojenia, osłody i pokoju w uciążliwościach wieku. A bojownikom Akcji Katolickiej niech doda bodźca do ochotniejszego i gorliwszego apostolstwa. Strapionym zaś wszelkiego rodzaju — a zwłaszcza konającym w ostatniej godzinie — niech przyniesie osłodę i wzmocni nadzieję osiągnięcia szczęśliwości wiecznej.

Niech szczególnie też ojcowie i matki przyświecają pod tym względem dzieciom dobrym przykładem. Kiedy zwłaszcza pod

---

[10]) *Łuk.*, XII, 33.

koniec dnia wracają wszyscy od pracy i zajęć w zacisze domowe, powinno grono dziatek pod przewodnictwem rodziców i przed świętym obrazem Matki Niebiańskiej, jednym głosem, w jednej wierze, w jednym duchu odmawiać Różaniec. Jest to przepiękny i zbawienny zwyczaj; nie można wątpić, że zapewni rodzinie pogodne współżycie i sprowadzi na nią dary niebieskie. Ilekroć też przyjmujemy nowozaślubione małżeństwa i po ojcowsku do nich przemawiamy, dajemy im zawsze koronkę i gorąco ją polecamy. Zachęcamy ich usilnie, na własny powołując się przykład, aby ani w jednym dniu nie zaniedbali tych modłów, choćby nie wiedzieć jak obarczeni byli kłopotami i pracami.

Z tych powodów uważaliśmy, Czcigodni Bracia, za rzecz odpowiednią, aby zachęcić was, a przez was wszystkie owieczki wasze do tej modlitwy różańcowej, a nie wątpimy, że chętnie, jak zawsze, słuchając Naszego polecenia, obfite zbierzecie owoce. Jest inna jeszcze sprawa, która przy pisaniu tej Encykliki leży Nam na sercu, mianowicie pragniemy, by wraz z Nami wszyscy Nasi synowie w Chrystusie złożyli Najchwalebniejszej Bogarodzicy serdeczne podziękowanie za silniejsze zdrowie, szczęśliwie przez Nas odzyskane. Jak to już przy innej napisaliśmy okazji[11]), łaskę tę przypisujemy wstawiennictwu Dziewicy z Lisieux, św. Teresie od Dzieciątka Jezus; niemniej jednak wiemy, że wszystkie łaski Najwyższego i Wszechmocnego Boga przechodzą przez ręce Bogarodzicy.

Wkońcu, ponieważ bardzo niedawno ośmielono się publicznie w prasie ciężko znieważyć imię Najśw. Panny, nie możemy pominąć tej sposobności, aby razem z Episkopatem i ludem tego narodu, który czci Maryę jako *Królowę Korony Polskiej*, także z popędu własnego serca nie złożyć tej Niebiańskiej Królowej należnego Jej zadośćuczynienia i z żalem i oburzeniem nie napiętnować przed całym światem katolickim tego niecnego czynu w łonie ucywilizowanego narodu bezkarnie popełnionego.

Tymczasem zaś jako zadatek łask Bożych i w dowód ojcowskiej Naszej miłości przesyłamy w Panu jak najmiłościwiej Wam, Czcigodni Bracia, i owieczkom pieczy Waszej powierzonym, Błogosławieństwo Apostolskie.

Dan w Castel Gandolfo, w pobliżu Rzymu, dnia 29 września, w uroczystość św. Michała Archanioła, w roku 1937, szesnastym Naszego Pontyfikatu.

Pius Papież XI.

---

[11]) Cf. Odręczne Pismo do J. E. Kard. Pacelli, *Osservatore Romano*, 5 września 1937 r., nr. 207.

ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nowe rozgraniczenie parafij Łużki — Zadoroże.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

Ad perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione, auditis quorum interest, pagos Kamieńszczyzna et Brody, hucusque pertinentes ad parochiam in Łużki, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Zadoroże, decanatus Głębocensis, adscriptos esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 7 m. Ootobris 1937 ann. Nr. P-1055/37.

J. Ostreyko, pro Curiae Cancellarius.

† R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

Nowe rozgraniczenie parafij Słobódka — Zawierz i Brasław.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

Ad perpetuam rei memoriam.

Incolae coloniarum Antonowce et Michiejowce precantes Nos advenerunt, ut propter nimiam distantiam a propria ecclesia parochiali in Zawierz — Słobódka propiori ecclesiae parochiali in Brasław adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria ad normam can. 1427 omnes colonias ad Antonowce et Michiejowce pertinentes ab ecclesia parochiali in Zawierz — Słobódka seiunctas et paroeciae Brasław adscriptas esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 7 m. Octobris 1937 ann. Nr. P-1076/37.

J. Ostreyko, pro Curiae Cancellarius.

† R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

Nowe rozgraniczenie parafij Czerniewicze — Zadoroże.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione auditis, quorum interest, locum Kaczanówka, hucusque pertinentem ad parochiam in Czerniewicze, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c.1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Zadoroże, decanatus Głębocensis, adscriptum esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 9 m. Octobris 1937 ann. Nr. P-882/37.

J. Ostreyko
pro Curiae Cancellarius.

† *R. JAŁBRZYKOWSKI,*
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Ks. Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Józef Malinowski, prob. w Leonpolu, mianowany wik. w Oszmianie, 1. X. 37. Nr. O-684.

Ks. Bolesław Gramz, wik. przy kość. po-Bernadyńskim w Wilnie, na wik. przy kość. św. Jakóba w Wilnie 1. X. 37. Nr. O-686/37.

Ks. Bronisław Smarzewski, admin. w Bielicy z powodu choroby został zwolniony ze stanowiska, 1. X. 37. Nr. O-688/37.

Ks. Justyn Saul, wik. w Starych Trokach, mianowany został na stan. wik. w Podbrzeziu, 4.X.37. N. O-691/37.

Konstanty Molis, wik. w Podbrzeziu, na wik. w Starych Trokach, 4.X. 37. Nr. O-692/37.

Ks. Józef Chomski, prob. w Wiszniewie k/Świra, na prob. w Holszanach, 4. X. 37. Nr. O-693/37.

Ks. Piotr Wojno-Orański, wik. w Wołkowysku, na prob. w Wiszniewie k/Świra, 4. X. 37. Nr. O-694/37.

Ks. Aleksander Michajło, zwolniony został ze stanow. prob. w Komajach i otrzymał urlop zdrowotny 14. X. 37. Nr. O-711/37.

Ks. Aleksander Łoszakiewicz, prob. w Konstantynowie k/Świra, na prob. w Komajach, 14. X. 37. Nr. O-712/37.

Ks. Edward Cerran, został zwolniony ze stan. administratora w Lebiedziewie, 14. X. 37. Nr. O-714/37.

Ks. Józef Prejser, wik. przy kośc. św. Jakóba w Wilnie, mianowany został na stan. admin. w Leonpolu.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerza Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

VI KURS DUSZPASTERSKI ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ

dd. 16, 17 i 18 listopada 1937 r.

Za zgodą i błogosławieństwem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

„AKCJA SPOŁECZNA I OŚWIATOWA W PARAFJI"

„Qui in singulis quibusque paroeciis versantur sacerdotes... mox optimam maximamque diligentiae suae vim illuc intendant necesse est, ut simul operariorum multitudines Christo recipiant et Ecclesiae, simul hominum consociationes atque communitates, quae magis desipuerint, christiano spiritu ab integro imbuant".

Enc. Ojca św. Piusa XI „Divini Redemptoris"
z dn. 19. III. 1937 r.

Dnia 16 listopada, wtorek.

Godz. 8.30 Msza św. w kaplicy św. Kazimierza w Bazylice Metropolitalnej.

Godz. 11. Zagajenie, wybór przewodniczącego, powołanie prezydjum i sekretarza.
I Ref.: *Powstanie parafji i jej przemiany pod względem organizacji* — **J. M. Ks. Prof. Dr. Aleksander Wóycicki,** Rektor U. S. B.

Godz. 15. II Ref.: *Najważniejsze przeszkody w duszpasterstwie współczesnem.* — **Ks. Prof. Dr. Ignacy Świrski,** Dziekan Wydz. Teol. U. S. B.

Godz. 16.15 III Ref.: *Czynnik religijno-moralny w organizacjach katolickich I* — **Ks. Prof. Dr. Józef Wojtukiewicz.**
Dyskusja.

Dnia 17 listopada, środa.

Godz. 10. I Ref.: *Warunki rozwoju parafji współczesnej.* — **J. M. Ks. Prof. Dr. Aleksander Wóycicki,** Rektor U. S. B.

Godz. 11. II Ref.: *Prądy ideowe w obecnem szkolnictwie polskiem* — **Ks. Dr. Michał Klepacz,** Prof. U. S. B.

Godz. 12. III Ref.: *Wzajemny stosunek duchowieństwa i nauczycielstwa* — **Ks. Dr. Michał Klepacz,** Prof. U. S. B.
Dyskusja.

Godz. 16.15 IV Ref.: *Czynnik religijno-moralny w organizacjach katolickich II* — **Ks. Prof. Dr. Józef Wojtukiewicz.**
Dyskusja.

Dnia 18 listopada, czwartek.

Godz. 10. I Ref.: *Akcja antyalkoholowa poza kościołem* — **Ks. Dr. T. Gałdyński.**

Godz. 11. II Ref.: *Akcja antyalkoholowa w kościele.* — **Ks. Dr. T. Gałdyński.**

Godz. 15. Dyskusja, wnioski, zamknięcie Kursu.

UWAGI:
1. Opłata za udział w Kursie 3 zł.
2. Odczyty i zebrania będą się odbywały w sali Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych, ul. św. Anny 13.
3. Mieszkania: u OO. Karmelitów (Ostrobramska 12, tel. 16-60), za opłatą od 2 zł. za dobę, w pensjonacie pp. Cywińskich (Mickiewicza 19), w hotelu seminaryjnym i w hotelu Georges'a (Mickiewicza 20).
4. Posiłek: Jadłodajnia przy ul. Biskupa Bandurskiego 11 (obiady od 80 gr.), jadłodajnia przy ul. Mostowej 10 (obiady od 70 gr.).
5. Przewidziane są zniżki kolejowe w drodze powrotnej.

**ZARZĄD ZWIĄZKU KAPŁANÓW
ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ
„UNITAS"**

CZĘSTA KOMUNJA I WARUNKI DO NIEJ. C. d.

Reguła piąta mówi: *Aby częstą i codzienną Komunję św. przyjmować z większą roztropnością i z obfitszą zasługą, trzeba co do niej zasięgać rady spowiednika. Spowiednicy jednak niech się strzegą odmawiać częstej i codziennej Komunji św. temu, kto w łasce i w dobrej intencji chce do niej przystępować.* — Jest różnica między przyjmowaniem chleba anielskiego, wielu bowiem często nim się zasila, a mało pożytku odnosi. Dlatego Kongregacja nakazuje zasięganie rady spowiednika, aby ten mógł ukrócić nadużycia, gdyby takowe poczynały zagnieżdżać się w czyjej duszy. A spowiednik tylko tym ma pozwalać na częstą Komunję, którzy nie popełniają grzechów ciężkich i mają dobrą intencję, jak to było wyżej wyjaśnione.

Reguła szósta nakazuje proboszczom, spowiednikom i kaznodziejom, stosownie do zalecenia Katechizmu Rzymskiego (Part. II, c. 63), aby *częstemi napomnieniami usilnie zachęcali lud wierny do częstej Komunji św.* — Wcale nie jest znany u nas Katechizm Rzymski, a tymczasem jest to oficjalny katechizm Kościoła powszechnego; wprawdzie nie mamy polskich wydań, ale wydania łacińskie tego dzieła są stale dokonywane i przez nasze księgar-

nie można takowy z zagranicy sprowadzić. Katechizm Rzymski niejednokrotnie wymieniany jest i w rytuale, w dziale o sakramentach św. — Czyniąc zadość powyższej regule, synod nasz archidiecezjalny w statucie 382 nakazał w czasie Wielkiego Postu, Oktawy Bożego Ciała i Czterdziestogodzinnego nabożeństwa za temat nauk brać częstą Komunję. Doprawdy o warunkach częstej Komunji ogół naszych wiernych nic jeszcze nie wie i dlatego nie bierze czynnego udziału we Mszy św., bo o tem z ambony nie słyszy. (C. d. n.)

Ks. J. Matulewicz.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Pobyt Nuncjusza Apostolskiego w Wilnie. — Dnia 11 października o godz. 17 m. 10 przybył do Wilna Nuncjusz Apostolski J. E. Ks. Arcybiskup Filip Cortesi. Na dworcu powitali Dostojnego Gościa J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski, J. E. Ks. Biskup Gawlina, p. L. Bociański — Wojewoda Wileński, p. Generał Kleeberg — Dowódca D. O. K. III, Rektor U. S. B. Ks. Wóycicki, przedstawiciele władz i organizacyj, liczne duchowieństwo i około 80 sztandarów Akcji Katolickiej, szkół i organizacyj społecznych. Przy dźwiękach hymnu Papieskiego, Nuncjusz wysiadł z wagonu, przyjął kwiaty od dzieci, przeszedł przed kompanją honorową pułku oraz przed sztandarami organizacyj.

W drodze z dworca do Ostrej Bramy młodzież szkolna i tłumy ludności witały przejeżdżającego Dostojnika Kościelnego, rzucając kwiaty i ciągłemi okrzykami „niech żyje".

Miasto udekorowane było flagami papieskiemi i narodowemi.

W Ostrej Bramie wobec kilkunastutysiącznego tłumu J. E. Ksiądz Nuncjusz przemawiał, dziękując Arcypasterzowi, władzom i społeczeństwu za uroczyste powitanie i wyłuszczając powody swego przybycia, oraz zwrócił uwagę na wielką rolę, jaką odegrał cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej w dziejach Wilna i kresów Polski z dziejowem przeznaczeniem obrony kraju od niebezpieczeństwa ze wschodu.

Po nabożeństwie do Matki Boskiej, odprawionem przez J. E. Ks. Arcybiskupa, Nuncjusz Apostolski udzielił zebranym błogosławieństwa, po czem udał się do gościnnych apartamentów Arcypasterza.

O godz. 19 J. E. Nuncjusz złożył wizytę p. Wojewodzie i władzom wojskowym.

Dnia 12-go października Dostojny Gość w towarzystwie J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity, J.E. Ks. Biskupa Gawliny i p. Generała Kleeberga odwiedził pograniczną miejscowość Radoszkowicze, przejeżdżając przez miasteczka: Rukojnie, Miedniki, Oszmianę, Smorgonie, Mołodeczno i Kraśne. W powrotnej drodze Nuncjusz dokonał poświęcenia pomnika na grobach powstańców na cmentarzu w Plebanji. Wszędzie podczas podróży J.E. Ks. Arcybiskup F. Cortesi był owacyjnie witany przez miejscową ludność, duchowieństwo i przedstawicieli wojska i władz. O godz. 20 w pałacu Arcybiskupa odbył się raut.

Dnia 13. X. Ks. Nuncjusz o godz. 7-ej odprawił Mszę św. w Ostrej Bramie, następnie zwiedził kościół O.O.

Jezuitów pod wezwaniem św. Kazimierza, kościół po-Augustjański oraz kościół św. Apostołów Piotra i Pawła.

O godzinie 11 w pałacu Arcybiskupim przyjął hołd duchowieństwa świeckiego i zakonnego, o godzinie 11.30 przedstawicieli Archidiecezjalnej Rady Akcji Katolickiej i przewodniczących poszczególnych Stowarzyszeń A. K. Następnie Ks. Nuncjusz przyjął reprezentantów: Sodalicyj Marjańskich, „Caritasu“ i Koła Zw. Polskiej Inteligencji Kat. O godz. 12 złożyły hołd żeńskie zgromadzenia zakonne, o godz. 12.30 zwiedził kościół św. Jana i Uniwersytet Stefana Batorego, o godz. 16 był w zakładach Ks. Ks. Salezjanów, a o godz. 17.30 odwiedził Seminarjum Duchowne.

W ostatnich dwóch dniach swego pobytu na Wileńszczyźnie Ks. Nuncjusz w towarzystwie J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego i p. Wojewody zwiedził szereg miejscowości na terenie archidiecezji Wileńskiej jak: w dn. 14. X. Nową-Wilejkę, Ławaryszki, Michaliszki, Konstantynów, Kobylnik i okolice jeziora Narocz, w dniu zaś 15. X. Landwarów, Troki i Trynopol.

Wszędzie przedstawiciela papieskiego spotykano bardzo uroczyście, a ludność nietylko katolicka, ale i prawosławna przy bramach triumfalnych witała Dostojnika Kościelnego i prosiła o błogosławieństwo.

W dniu 16 października J. E. Ks. Arcybiskup Filip Cortesi — Nuncjusz Apostolski w Polsce — opuścił Wilno po 5-dniowym w niem pobycie. Na stacji Dostojnego Gościa, odjeżdżającego pociągiem o godz. 8 min. 13, żegnali J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jałbrzykowski, p. Wojewoda Bociański, przedstawiciele Akcji Katolickiej, organizacyj społecznych, tłumy wiernych oraz kompanja honorowa wojska z orkiestrą.

W drodze z Wilna do Warszawy J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski Filip Cortesi w dniu 16 października zatrzymał się w Grodnie.

Na stacji powitała Dostojnego Gościa kompanja honorowa z orkiestrą wojskową. Wojsko reprezentował generał Kleeberg, władzę administracyjną Starosta grodzieński. W Grodnie Ks. Nuncjusz zwiedził Farę, Kościół garnizonowy, szkołę ćwiczeń, kościół ss. Nazaretanek, ich szkołę i nowicjat, oraz kościół po-Bernardyński.

Ks. Nuncjusz wyrażał zadowolenie z pobytu w starem Grodnie i oświadczył mieszkańcom miasta, że starania ich o wyznaczenie biskupa sufragana do Grodna zostało już pomyślnie załatwione.

Po półdniowym pobycie w Grodnie Ks. Nuncjusz, żegnany uroczyście, wieczorem tegoż dnia odjechał do Warszawy.

STOLICA APOSTOLSKA.

Powrót Ojca św. do Watykanu. — Ustalono, że Ojciec św. wróci do Rzymu w sobotę 30 października zrana. Przed przybyciem do Watykanu Papież zatrzyma się w bazylice św. Jana na Lateranie, gdzie dokonana zostanie inauguracja nowego Ateneum Laterańskiego, wzniesionego z Jego szczodrobliwości.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Sprawozdanie z I-go Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego (c. d.). — Zakończono pierwsze plenarne zebra-

nie odczytem dr. Wojtkowskiego, prezesa Katolickiego Związku Abstynentów na temat: *Walka z alkoholizmem — palącem zagadnieniem Kościoła w czasach dzisiejszych.* Mówca zaznaczył, że walka z alkoholizmem sięga czasów apostolskich, bo już apostołowie św. Piotr i Paweł nawoływali do wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych. Lecz dopiero wiek XIX stwarza nowoczesny ruch przeciwalkoholowy. W Polsce odznaczył się wtenczas jezuita ks. Antoniewicz, pierwszy twórca bractw trzeźwości, słynny misjonarz ludowy, który powiedział: „Połowa nieba zapełniona byłaby polskimi chłopami, gdyby nie wódka”. Papież Pius XI w encyklice „Quadragesimo anno“, żądając słusznej zapłaty dla robotnika, zaznacza, że nadwyżek nie wolno przepijać. Misje katolickie znają trzech najpotężniejszych wrogów, którymi są: alkohol, choroby weneryczne i śpiączka, ta ostatnia jest następstwem dwóch pierwszych plag.

Przywódcy plemion murzyńskich, chcąc ratować rodaków od zagłady, zwracają się ku islamizmowi, który głosząc abstynencję i szybko się szerząc, tamuje rozwój misyj katolickich. Obecny papież Pius XI nazwał pracę organizacyj abstynenckich „Świętym bojem”, mówiąc: „Staczajcie coraz mężniej i lepiej ten święty bój! Kościół ze szczególną radością patrzy na waszą działalność. Znaleźliście drogę, na której możecie uratować wiele dusz“. — Na tem zakończono obrady pierwszego dnia. Obecnych na sali było do dwóch tysięcy osób.

O godzinie 8-ej tegoż dnia Koło Abstynentów przy bazylice Serca Jezusowego urządziło wspaniałą wieczornicę Abstynencką, którą zaszczycił swą obecnością ks. Prymas kard. Hlond. Wieczornica miała nastrój pogodny, humorystyczno - satyryczny, przez deklamacje bowiem, śpiewy, scenki rodzajowe wykazała ohydę nieumiarkowania, a zalety abstynencji. (C. d. n.) *X. J. M.*

III Katolickie Studjum Społeczne — dzień trzeci — popołudniu (c. d.) — Wtorkowe popołudniowe obrady plenarne zapoczątkował referat o. St. Wawryna T. J. n. t. „Praca i kapitał w katolickiej myśli społecznej“.

Praca jest nieodzownym warunkiem zaspokojenia życiowych potrzeb człowieka. Stanowi ona cechę osoby rozumnej, a nie zaś czynność biologiczną. Jak w starożytności, tak i w ekonomice liberalnej i systemie marksistowskim wysoka godność pracy ludzkiej nie jest uwzględniona.

Chrześcijaństwo nie wyłącza bynajmniej z bilansu duchowego czasu, zużytego na pracę. Słowa Pisma św.: „Pracować będziesz w pocie swego czoła“ nie oznaczają, by przed grzechem pierworodnym człowiek nie miał pracować. Grzech uczynił tylko z pracy czynność mozolną, ale jej charakteru nie zmienił. Zarzut, że katolicka nauka ma jedynie charakter konsumcyjny, odpierają nadto dzieje chrześcijaństwa, będące dowodem, jak pozytywnie odnosiło się ono do pracy. Praca jest wypełnieniem nakazu prawa naturalnego.

Określiwszy kapitał jako dobra gospodarcze, nie przeznaczone do konsumcji, ale będące narzędziem produkcji, przeszedł prelegent do ustalenia, jaki winien być udział pracodawcy i pracownika w zyskach. Wbrew liberalizmowi katolicyzm uczy, że zarówno kapitał jak praca są równorzędnemi czynnikami produkcji, i dlatego należy zysk między nie sprawiedliwie podzielić, wychodząc z założenia, że dobra stworzone należą do wszystkich. Przerosty kapitalizmu zlikwidować należy przez uwłaszczenie mas. Uznając za niesprzeczny z nakazami moralności najem pracy,

katolicyzm wskazuje, że pożądane są obok umów jednostkowych, umowy spółkowe i udział robotników w zarządzie przedsiębiorstwa, dla sprawiedliwego rozdziału dochodu.

Stając na gruncie własności prywatnej, katolicyzm sprzeciwia się stanowczo wynaturzeniu tego prawa przez nieograniczone dążenie do zysku, którego następstwem jest nadprodukcja i bezrobocie. Rehabilitacja człowieka — oto cel polityki społecznej katolicyzmu, uznającej w kapitale i pracy środki godziwe w dążeniu do uzyskania dobrobytu.

Referat prof. Górskiego n. t. *Własność prywatna — jej znaczenie i granice* omawiał to zagadnienie z punktu widzenia personalizmu katolickiego, który pojmuje człowieka jako osobę, rozumną, wolną i świadomą, a jednocześnie organicznie związaną z naturalnemi grupami społeczności: rodziną, zawodem, państwem i Kościołem. Katolicka nauka o własności jest pośrednią między teorjami indywidualistycznemi a uniwersalistycznemi.

W nauce Kościoła prawo każdego człowieka do własności płynie z prawa naturalnego, a więc od Boga. Katolicyzm zwalcza wszystkie teorje, uważające prawo własności jako wytwór umowy prawa ludzkiego, własność prywatna jest bowiem tak trwała, jak natura ludzka. Państwo własności prywatnej znieść nie może, płynie ona bowiem z natury ludzkiej, a człowiek jest starszym od państwa. Dobra w założeniu Stwórcy przeznaczone są dla wszystkich ludzi, wszyscy ludzie powinni mieć możność posiadania środków do życia. Uzasadnienie własności prywatnej płynie z pojęcia osobowości ludzkiej. Tymczasem uniwersalizm widzi we własności jedynie funkcję społeczną: właściciel jest tu urzędnikiem kolektywu, nie posiada odpowiedzialności wobec swego sumienia. Uznając konieczność własności prywatnej, katolicyzm zgadza się na kontrolę rządową, wolno państwu nawet wywłaszczyć, o ile własność byłaby nadużywana lub bezużytecznie leżała odłogiem — ale za odszkodowaniem. Indywidualizm natomiast własność traktuje jako tytuł, pozwalający właścicielowi nawet nadużywać dóbr posiadanych.

Władztwo człowieka nad materją w stosunku do Boga jest jedynie prawem szafowania. Kościół jasno odróżnia prawo własności od użytkowania własności: właściciel winien własność swoją udzielać wszystkim potrzebującym. Zachodzi więc tu niejako fakt współużytkowania własności czy przez osoby trzecie bądź drogą wymiany (płaca za pracę), bądź drogą rozprowadzania nadmiaru wyprodukowanych dóbr na nieposiadających (miłosierdzie). Z prawa własności płynie obowiązek dania pracy i sprawiedliwego opłacania jej. Dochody wolne należy zużyć na tworzenie nowych możliwości pracy

Prawo własności według nauki Kościoła jest wieczne, przyrodzone i nienaruszalne — natomiast normowanie stosunków własnościowych może należeć do państwa. Nie wolno wypierać z życia gospodarczego własności i inicjatywy prywatnej. Interwencja winna wtedy tylko mieć miejsce, gdy jest konieczna oraz celowa.

W obecnym stanie polityki własnościowej mamy z jednej strony koncentrację fortun, z drugiej duży odsetek nie posiadających. Kościół to potępia i wskazuje na konieczność uwłaszczenia mas. Obecne stosunki społeczne prowadzą również do rozdzielania dochodu z pracy od dochodu z własności; w ten sposób własność coraz mniej staje się warsztatem pracy, a coraz więcej środkiem

dochodu bez pracy. W tych warunkach ustrój własności prywatnej przechodzi kryzys. Potrzebna jest reforma ustroju własności. Hasłem Piusa XI jest uwłaszczenie mas, związanie kapitału i pracy w rękach samodzielnych wytwórców. Drogą do tego winno być stworzenie odpowiednich warunków pracy i wynagrodzenia za pracę, aby robotnik mógł sobie zapracować na stworzenie własnego warsztatu (zagadnienie sprawiedliwej płacy).

Naprawa jest konieczna. Własność prywatna ostanie się, ale musi się odrodzić przez podporządkowanie dobru ogólnemu, przez odmaterjalizowanie psychiki społecznej, przepojenie jej etykę katolicką.

Wieczorem odbyło się nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła z konferencją religijną ks. dr. Wł. Lewandowicza. (C. d. n.).

Święto Chrystusa - Króla. — W ostatnią niedzielę października dn. 31-go bm. przypada doroczne święto Chrystusa Króla, uroczysty dzień Akcji Katolickiej w Polsce. Hasło Akcji Katolickiej na rok bieżący jest następujące: „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata“.

W związku ze świętem Akcji Katolickiej oprócz uroczystych nabożeństw po parafjach odbędą się specjalne akademje, poświęcone omówieniu zasad społecznych w myśl założeń etyki Chrystusowej.

Konferencja w sprawie wykonania konkordatu. — W Ministerstwie W. R. i O. P. odbyła się w dniu 19-go b. m. konferencja pomiędzy J. Em. Księdzem Prymasem Hlondem a P. Ministrem Świętosławskim w sprawach, dotyczących wykonania konkordatu.

Zjednoczenie Polskich Aptekarzy Katolików. — Dnia 24 b. m. o godz. 12-ej w Warszawie w lokalu Sodalicji Inteligencji Męskiej przy ul. Świętojańskiej 15 odbyło się zebranie miesięczne Zjednoczenia Polskich Aptekarzy Katolików z referatem prof. L. Czerniewskiego p. t. „Zjednoczenie Zawodowe Katolickie a Akcja Katolicka”. Po referacie nastąpiła dyskusja.

ZAGRANICĄ

Rozstrzelanie biskupa katolickiego w Sowietach. — Paryska „La Croix“ donosi, że jeszcze w czerwcu b. r. został rozstrzelany w Rosji Sowieckiej biskup katolicki, mgr. Frosin, aresztowany w 1935 r. pod pretekstem rzekomej akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec, potem postawiony przed sąd na jesieni tego samego roku. Wyrok zapadł dopiero dnia 17 marca 1937 r.

Zmarły śmiercią męczeńską biskup Frosin był administratorem apostolskim Odesy.

Kursy katolickie w Oksfordzie i Cambridge. — Przy sławnych uniwersytetach angielskich w Oksfordzie i Cambridge odbywają się obecnie kursy katolickie, które poświęcone są w całości rozpatrywaniu najważniejszych problemów religijnych. Wygłasza się również odczyty poświęcone Pismu św., zagadnieniom takim, jak rola żydów w Nowym Testamencie, Kościół w czasach pierwszych chrześcijan i t. p.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

Z piśmiennictwa.

Paweł Kubicki, Bp. Sufragan Sandomierski — **Żywe słowo na ambonie i poza amboną.** Nauki na wszystkie niedziele i uroczystości Pańskie, t. I. str. 1125. Sandomierz 1937 r. Skład główny: Radom, ul. Kozienicka 31. Dom Sióstr Najśw. M. P. Miłosierdzia. Cena 10 zł.

W ogromnym, 1125 stron liczącym tomie, wydał Dostojny Autor swe, w rozmaitych okolicznościach i w rozmaitych miejscach miane kazania, na wszystkie niedziele i uroczystości Pańskie. Kazania na niedziele zajmują 435 stron, reszta tomu zawiera kazania na uroczystości Pańskie. Jest to dopiero tom pierwszy na szerokie rozmiary, jak widać, zakrojonego dzieła.

Podziwiać należy wytrwałość i pracowitość Dostojnego Autora, który wśród różnorodnych zajęć swe kazania tak sumiennie opracowywał i spisywał. Wydane one zostały na prośbę kapłanów i wiernych, którzy tych kazań słuchali.

Przy tej sposobności podajemy inne prace Dostojnego Autora, które można nabyć na tymże składzie — Radom, Kozienicka 31.

Kb. — **Wspomnienie z polskiej pielgrzymki do Rzymu 1922 roku.** Sandomierz 1922 r. Cena 1 zł.

Franciszek Kabe — **Ścieżki młodości wielkich mężów.** Sandomierz 1929 r. 2 tomy. Cena za 2 tomy 12 zł.

Franciszek Kabe—**Stanisław Tarnowski** z całkowitą bibljografją dzieł i prac piśmienniczych tego pisarza. Sandomierz 1929 r. Cena 2.50 zł.

Paweł Kubicki, Bp. Sufr. Sand. — **Katechizm dla uczącej się młodzieży katolickiej.** Wyd. 3. Sandomierz 1929 r. Cena 3.50 zł.

Walter — **Kapłan katolicki.** 2 tomy. Tłumaczył Paweł Kubicki, Bp. Sufr. Sand. Sandomierz 1930 r. Cena za 2 tomy 15 zł.

Paweł Kubicki, Bp. Sufr. Sand. — **Społeczna działalność Kościoła w Polsce i martyrologjum rzymsko-katolickiego duchowieństwa oraz wiernych pod zaborami pruskim i rosyjskim.** Sandomierz 1930 roku. Cena 3 zł.

Paweł Kubicki, Bp. Sufr. Sand. — **Antoni Ksawery Sotkiewicz, biskup sandomierski.** Sandomierz 1931 r. Cena 12 zł.

Franciszek Kabe — **Św. Stanisław Kostka.** Sandomierz 1928 rok. Cena 1 zł.

Franciszek Kabe — **Tadeusz Kościuszko.** Sandomierz 1928 r. Cena 1 zł.

Franciszek Kabe — **Karol Antoniewicz.** Sandomierz 1929 r. Cena 1 zł.

Franciszek Kabe—**Jan Alojzy Matejko.** Sandomierz 1929 r. Cena 1 zł.

Kb. — **Zbiorek religijnych pieśni dla użytku wiernych,** str 268. Sandomierz 1932 r. Cena 1 zł.

Paweł Kubicki, Bp. Sufr. Sand. — **Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861 — 1915.** Część pierwsza. Dawne Królestwo Polskie. Sandomierz 1933 rok. 3 tomy, str. LVI + 582, 656 i 860. Cena 24 zł.

Paweł Kubicki, Bp. Sufr. Sand. — **Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861 — 1915.** Część druga. Dawne Litwa i Białoruś. Sandomierz 1936 r. Tom I, II i III, str. CXVI + 976, 756 i 791. Cena 26 zł.

Paweł Kubicki, Bp. Sufr. Sand. — **Ojciec Terezjusz od św. Józefa** (Bolesław Sztobryn). Kraków 1936 r. Główny skład u oo. Karmelitów. Kraków, Rakowiecka.

Paweł Kubicki, Bp. Sufr. Sand. — **Dwa odczyty**: 1. *Stanowisko duchowieństwa katolickiego w królestwie Polskiem w latach 1860—1915* i 2. *O języku rosyjskim w nabożeństwie dodatkowem w kościołach rz.-kat. na obszarach W. Księstwa Litewskiego.*

II Księga pamiątkowa sybiraka — *W. Urbańskiego.* Sandomierz 1936 r. str. 474. Cena 6 zł.